

Akademia Sztuki w Szczecinie

Ocena rozprawy doktorskiej oraz dorobku Pani mgr Magdaleny Starskiej sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne, wszczętym przez Radę Wydziału Komunikacji Multimedialnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Pani Magdalena Starska ukończyła kierunek Grafiki Warsztatowej Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, gdzie w roku 2005 uzyskała dyplom w pracowni prof. Stefana Ficnera oraz prof. Jarosława Kozłowskiego. Od 2014 roku jest studentką studiów doktoranckich na Wydziale Komunikacji Multimedialnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Jej dorobek twórczy obejmuje liczne wystawy indywidualne i zbiorowe, których początek przypada jeszcze na lata studenckie. Warta podkreślenia jest jej aktywność w grupie Penerstwo, będącej ważnym głosem młodego pokolenia artystów wywodzących się z poznańskiej Uczelni.

AKTYWNOŚĆ TWÓRCZA

Wystawy indywidualne:

2015 - "Uziemnianie", rezydencja w CK Zamek, Poznań;

- "Frajda", Spot, Poznań;

- "Wszystko czuwa", Galeria Kronika, Bytom;

- "Burak Leć", Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej, Ustka;

- 2014 - "Jeden koc na noc", Generator Malta Festiwal, Poznań;
- "Razem przetrwamy wszystko", Galeria Stereo, Warszawa;
 - "W Mocy jest Ruch", BWA, Olsztyn;
 - "Wchodzi Moc", Galeria Manhattan, Łódź;
- 2013 - "Plan na otwartych kołach", BWA Zielona Góra;
- 2012 - "Bezruch", Galeria Kolonie, Warszawa;
- "Na uspokojenie", „Drobnostki”, BWA Katowice;
- 2011 - "Góra Rozlewności", Galeria Kolonie, Warszawa;
- 2011 - "Małość", Galeria Stereo, Poznań;
- 2009 - "Komunikacja. Pogłębianie poczucia przestrzeni",
- "Ekspektatywa", Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa,
 - "Magda Starska, Rysunki", Galeria Leto, Warszawa,
 - "Sekcja Sztuki Najnowszej/Alfabet polski 1", BWA, Tarnów,
- 2008 - "Kółko otwarte-marchewka", Galeria Długa, BOK, Bolesławiec,
- 2007 - "Góra", instalacja w Galerii Artpol, Galeria Pies w Artpolu, Kraków,
- 2006 - "Aquarell", Fusion, Barcelona, Hiszpania
- 2005 - "Uwaga stopnie", dyplom i wystawa, instalacja i książka, Galeria Pies,
Poznań,
- 2004 - "Magdalena Starska rysunki", Galeria NaPrzeciw, Poznań,
- 2003 - "The perfect Mosaic", Oslo University College, Oslo, Norwegia.
- "Fake diamonds", Oslo University College, Oslo, Norwegia.

Wystawy grupowe:

- 2015 - "Batumi Backyard Stories", Batumi, Gruzja
- "Instrukcja do rzeźby z kąpiącą kroplą", "Mocne stąpanie po ziemi",
BWA Katowice

- 2015 - "Stan życia. Polska sztuka współczesna w kontekście globalnym",
National Art Museum of China, Pekin; Chiny
- "Something to be Done", Urban Organism, The New Bridge Project,
Newcastle, Anglia;
- 2014 - "Bez Mocy", Gdańska Galeria Miejska, Gdańsk;
- 2013 - 'Konteksty', III Międzynarodowy Festiwal Sztuki Efemerycznej,
Sokołowsko
- "Punkt bez Ja", Galeria Elektrownia, BWA, Białystok
- 2012 - "Twarz-ciasto", Frutta Gallery, Rzym, Włochy
- "Arbeitsdisziplin. Duch sztuki poznańskiej około 2012 roku", Galeria
Arsenał, Poznań
- 2011 - " Miłość do tego, co naturalne", Galeria Arsenau, Poznań,
- "TAKK!", Rondo Sztuki, Katowice
 - "Przedmieścia", Ostrawa-Wiedeń-Kraków
 - EXPO Kolonie / Stereo:;
 - "Everything", Warszawa, Polska
- 2010 - "Każdy krok unosi mnie wyżej", Galeria Stereo, Poznań,
- "Transylwania", BWA Zielona Góra,
 - "Replikantki (2) - Warunki cieplarniane", BWA Katowice,
 - "Święto małpy", Adam Kaczanowski, Andrzej Spindler, Magdalena
Starska, Galeria Arsenau, Poznań,
- 2009 - "Głowa z głów", (z Wojciechem Bąkowskim), Galeria Arsenau,
Białystok,
- "Sekcja Sztuki Najnowszej/Alfabet polski 1", BWA, Tarnów,
 - "Biuro Podróży", Wystawa grupy Penerstwo, Fabryka Sztuki, Rynek

Manufaktury, Łódź,

- "Nowa Fala Popierdala", Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa

- "A!", Galeria Arsenał, Poznań,

- "Wici nici krzaki", (z Izą Tarasewicz), Galeria Stereo, Poznań,

2008 - "Dobre do domu i na dwór", " Pom Pom Bum Bam", akcja grupy

- Penerstwo w przestrzeni publicznej, Poznań,

- "Śniące Ciała", Galeria Arsenał, Poznań,

2007 - "Brzuch", Wystawa grupy Penerstwo, Galeria Stary Browar, Poznań,

Polska.

2006 - "Plastic People", C2C Gallery, Praga, Czechy.

2005 - Wystawa finalistów konkursu na najlepszy dyplom im. M.Dokowicz,

Poznań,

- "Tęsknota za Malarstwem", Stara Winiarnia Gallery, Zielona Góra,

Polska.

- "Rysunek", Galeria u Jezuitów, Poznań, Polska.

2004 - "Roztargnienie ciała", instalacja na wystawie KIKI's, Pracownia

Transplantacji Rzeźby Mirosława Bałki, Poznań,

- "Dzięcioły", HERE WE ARE. WHERE? Galeria Stary Browar, Poznań,

STYPENDIA I NAGRODY:

2014 - Stypendium Ministra Kultury, "Młoda Polska"

2013 - Medal Młodej Sztuki 2013, Głos wielkopolski

2011- wyróżnienie w konkursie "Rybie Oko", Bałtycka Galeria Sztuki

Współczesnej

2011 - nagroda TVP Kultura "Gwarancje Kultury" w dziedzinie "sztuki

wizualne" dla grupy Penerstwo

2010 - Stypendium z Budżetu Ministra Kultury

"(...)źródło możliwej sprawczości rzeczy nie leży w przedmiotach, które stają się podobne do ludzi/podmiotów, ale raczej w ich umiejętności różnicowania przez wyłączne i uzupełniające się właściwości, którymi obdarzają one nasz wspólny świat."

Bjonar Olesen, W obronie rzeczy

Ponad dziesięcioletnia praktyka artystyczna pani Magdaleny Starskiej oraz będąca próbą jej teoretycznego ujęcia rozprawa doktorska "Przeprowadzka ożywionego w nieożywione" są głęboko osadzone we właściwym dla niej doświadczaniu życia jako ruchu, wymiany, płynności, transformacji, a nade wszystko jedności z otaczającym światem. Jej podstawa leży nie w tradycyjnie pojmowanej duchowości i transcendencji, lecz w wywodzącej się z posthumanizmu wiary w sprawczość materii i jej związek z całością organicznego życia. Magdalena Starska podkreśla, iż *" bez poczucia jedności nie czuje życia. A co za tym idzie: miłości, odczuwalnej, jako absolut. Takiej, w której znów tak jak w łonie matki, jestem częścią większej całości."*

Nadrzędną rolę w kształtowaniu relacji ze światem Magdalena Starska przypisuje doświadczeniu rozumianemu, jako stan umysłu uwolnionego od "pamięci i chęci". Powołując się na mądrość czerpaną nie z książek, lecz budowaną na bezpośrednim uczestnictwie pragnie doświadczać *"bycia rzeką, odczuć jej bulgotanie w skroniach i pędzącą krew w żyłach."* W tej wymianie i płynności między różnymi stanami ducha ma spełniać się doświadczenie tytułowej przeprowadzki, która jest metaforą otwierania się człowieka na zmiany i przywracania przynależności do życiowego doświadczenia. Według Magdaleny Starskiej sztuka eksperymentująca ze światem ma *"posklejać rzeczywistość pokawałkowaną przez podziały obowiązujące w społeczeństwie, zatrzeć różnice między materią ożywioną i nieożywioną, podziałem na świat*

wewnętrzny i zewnętrzny." Analizując własną praktykę, wskazuje ona na wypracowane przez siebie metody dochodzenia do takich transformacji w obszarze sztuki, opartej na aktywnym współudziale odbiorców. Nie jest to koncepcja nowa, dlatego tym bardziej zasadne wydaje się pytanie, czy sztuka jest na tyle mocnym narzędziem, by wpływać na rzeczywistość, a jeśli tak, w jakim kierunku powinna ewoluować? Czy działania Magdaleny Starskiej oraz artystów pokrewnych jej myśleniu mieszczą się jeszcze w tradycyjnym modelu sztuki czy raczej wyznaczają całkowicie nowy obszar doświadczeń, niwelujący jeszcze jeden podział - między twórcą a odbiorcą, sztuką a życiem?

Agnieszka Wołodźko w swojej książce poświęconej skandynawskiej sztuce partycypacyjnej z lat 1990 - 2010 wskazuje, iż *"w sytuacji poszerzonego pola sztuki, gdy nie operuje ona jedynie na terenie instytucji wystawienniczych, ale wkracza w przestrzeń dotychczas całkowicie jej obce, artysta świadomie porzuca swój dotychczasowy status, zmienia sposób, w jaki do tej pory tworzył, oraz zrywa ze swoją ustaloną i uprzywilejowaną rolą społeczną, występując odtąd w rolach zupełnie nowych."*¹ Magdalena Starska jest w pełni świadoma nowych wyzwań, jakie stoją przed artystą w świecie, w którym nawet najbardziej neutralny gest jest naznaczony politycznie; artystą, który - jak wspomina Wołodźko - *"zamiast umiejętnościami warsztatowymi i wrażliwością estetyczną, których nabywał (on) w drodze długiego procesu edukacji i późniejszej praktyki pracownianej, powinien obecnie wykazywać się „uspołecznieniem”, umiejętnością integracji i współpracy, elastycznością i zdolnością dotarcia do różnych rodzajów publiczności."* Magdalena Starska, wpisując się w szeroki nurt sztuki o charakterze partycypacyjnym, skupia się na budowaniu własnego modelu wzajemnych relacji z ludźmi. Jej projekty

¹ <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/9888/1/calyl%202.pdf>

nastawione są nie na spektakularne, wymierne cele, jakie stawia przed sobą chociażby aktywizm społeczny, lecz wkraczają w subtelny sferę wewnętrznego odczuwania rzeczywistości, w której mają spełniać funkcje terapeutyczne, a nawet *"pomóc w procesie reparacji destruktywnych tendencji jednostki czy społeczności."* Magdalena Starska podkreśla rolę wspólnotowości, w której *"uczestnicy stają się twórcami, a poprzez kontemplację wracają do swojej pierwotnej duchowości, w której nie istnieją bóstwa i bogowie a człowiek jest materią pośród innych materii.* Jeśli zgodnie z założeniem artystki mogą osiągnąć dzięki temu stan przypominający *pozazmysłowe bycie*, czy sztuka nie przejmuje funkcji praktyk duchowych dających silne poczucie jedności ze światem i wspólnotą? Rozprawa Magdaleny Starskiej odwołując się do uniwersalnej podstawy naszego bytu prowokuje do tego typu rozważań. Nie mogę oprzeć się refleksji, że wykreślając z niej wszelkie odniesienia do sztuki, mielibyśmy do czynienia z czystą esencją duchowości, która ma zapewnić człowiekowi szczęście, harmonię i entuzjazm. *W imię stwarzania rzeczywistości lepszej dla przyszłych pokoleń - czytamy - poddać się musimy myśleniu, które transformuje negatywne w pozytywne"*. Rozprawę doktorską Magdaleny Starskiej można, zatem odczytać, jako synkretyczną próbę odniesienia się do współczesnej perspektywy badawczej, która podążając wieloma drogami stawia sobie za cel zdefiniowanie od nowa człowieczeństwa. Ale to, co w jej sztuce przybiera charakter czysto symboliczny, w realnym życiu jest dokonującym się w wielu obszarach procesem zacierającym granice między ożywionym a nieożywionymi, chociażby w odniesieniu do nowego gatunku istnień - cyborgów. Magdalena Starska, wyznaczając swoją własną, czysto spekulatywną perspektywę nie stawia pytań o negatywne aspekty tej nowej postludzkiej kondycji, a w ich miejsce formułuje pełne wiary, niekiedy demagogicznie brzmiące koncepcje oparte na postantropocentrycznej więzi

miedzy człowiekiem a materią i jej wyjątkowymi stanami skupienia, za jakie można uznać przedmioty. Ten niewątpliwie bogaty merytorycznie, spójny i konsekwentny wywód mógłby w moim odczuciu wybrzmieć o wiele bardziej przekonująco, gdyby uwolnić go od nazbyt częstych powierzchownych refleksji i maniery w duchu new - age. Ale nawet z tak przedstawioną wizją, w której doświadczenie codziennego życia, duchowość i filozofia splatają się z teoretyczną perspektywą trudno polemizować, jeśli uznamy ją za wykładnię sztuki. A to ona, a nie kryjący się za nią światopogląd stanowi dla mnie najważniejszy punkt odniesienia w ocenie dysertacji doktorskiej, noszącej cechy nie tyle pracy badawczej, co poszerzonej analizy własnej metody twórczej. O wadze i oryginalności rozprawy rozstrzyga zatem w moim odczuciu sztuka - intrygująca, żywa, dociekliwa, zaangażowana, za którą stoi nie wypracowana, chłodna strategia, a wyparte z obszaru doświadczeń twórczych intuicja, empatia, tęsknota, wrażliwość, dobroć, miłość, współodczuwanie, wyobraźnia, kontemplacja i moc - składające się na artystyczne *credo*.

Sztuka Magdaleny Starskiej jest z założenia zaprzeczeniem pojęcia wzniosłości - piękna płynącego z rzeczy wielkich i przerażających. Do jej opisania o wiele bardziej adekwatny wydaje się termin stworzony przez Aleksandra Nawareckiego w obszarze literatury - mikrologia²- oznaczający badanie rzeczy małych, błahych, niewidocznych lub też *"mądrość wyrastającą z czynności domowych, świadomą swych ograniczeń i niewiedzy."* Trudno nie przywołać tutaj Jolanty Brach - Czainy, która zauważa, że (...) *codziennosc stanowiąca tło egzystencjalne zdarzeń niezwykłych, których oczekujemy - często nadaremnie - może, (więc) decydować o wszystkim. Ma wymiar drobny. Częstotliwość duża. Jest niezauważalna."*³ Starska wydobywa ten

² <http://www.anthropos.us.edu.pl/anthropos3/teksty/tekstA0.htm>

³ Jolanta Brach- Czaina, Szczeliny Istnienia,

niezauważalny wymiar rzeczywistości na powierzchnię, czyni go widocznym. Źródłem dla jej działań staje się prozaiczna codzienność rozpisana na gesty, czynności, zadania, zaś tworzywem mało wyszukane, pospolite, błahe przedmioty i substancje zajmujące w hierarchii materialnych bytów miejsca poślednie: fluorescencyjne zakreślacze, sztuczne kwiaty, gips, styropian, stare gazety, węgiel, naklejki, piasek, obierki od jabłek, dwa kawałki bruku, trzy trociny, okruszek. Pieczołowitość, z jaką artystka sporządza inwentarz swojego warsztatu pracy ujawnia jej wyjątkowy stosunek do materii i przedmiotów, które pełnią rolę nadrzędną wobec ostatecznej formy - nietrwałej, prowizorycznej i tymczasowej, choć nie pozbawionej walorów estetycznych. Ma ona służyć uwalnianiu różnorodnych stanów rzeczy, współistnienia, płynności, wzajemnego oddziaływania i łączności wszystkiego ze wszystkim. Tym, czego Magdalena Starska nieustannie poszukuje i do czego dąży jest ruch - *"moc, która jest nie tylko właściwością sztuk, ale i istotą bytu."* Jej projekty realizowane zarówno w przestrzeniach galerii i miejscach publicznych, wymykają się jednoznacznej klasyfikacji i wytyczają zaskakująco osobny nurt w myśleniu zarówno o obiekcie jak i działaniach performatywnych, które zgodnie z terminem Richarda Schechnera można określić „performansem wspólnotowo - społecznym”. Artystka świadomie odrzuca ideę dzieła zamkniętego, zastępując go efemerycznym zdarzeniem lub spotkaniem, które ma rezonować w świadomości odbiorcy o wiele dłużej, niż kontakt z materialnym artefaktem.

Sztuka Magdaleny Starskiej wyrastająca z niezwykle sensualnego doświadczenia materii nie istnieje bez ludzi, którzy są zarówno jej odbiorcami jak i siłą sprawczą. Poddając się określonym funkcjom, doświadczają siebie na poziomie czysto materialnym. Można odnieść wrażenie, że artystka "używa" ich do konstruowania modeli odczuwania, przeżywania i rozumienia tego, co

pozornie jest nam już znane z codziennego życia. Starska kreując zaskakujące, niekiedy absurdalne sytuacje, jak wkładanie ziaren miododajnych roślin w ślady pozostawione przez amatorów Nordic Walking; ujarzmianie strumieni wody w toalecie miejskiej; budowanie miłosnej relacji między sopockim Molo a spacerowiczami, kolektywne plecenie gigantycznej bransoletki czy zbieranie śmieci podczas pobytu w Indonezji - wszystko to odmienia sposób postrzegania rzeczywistości wystawiając niejednokrotnie na próbę nasze dotychczasowe doświadczenie i nawyki.

Zmierzając do końca recenzji, chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze dwie istotne w moim odczuciu aspekty metod twórczych, o których Magdalena Starska nie wspomina. To dyskretna prowokacja oraz poczucie humoru, które zdejmując odium powagi z większości działań, daje przyzwolenie na czerpanie z nich nieskrepowanej przyjemności. Być może z tego powodu praktyczna część doktoratu kryjąca się pod zabawnie brzmiącą nazwą "Lejek, ty i ja" jest dedykowana odbiorcom wyjątkowo poważnym, trudnym i wymagającym, za jakich można uznać członków Komisji Doktorskiej. Zaplanowana przez artystkę w najdrobniejszym detalu "uczta" w otoczeniu wyjątkowych "gości i towarzyszy" - czerwonych lejków, ma służyć z góry zamierzonemu celowi. *"Plastik jest nadal dla nas czymś obcym, czymś, czego nie chcemy. Chce zaproponować ucztę, w której otworzymy oczy na plastik i spojrzymy na niego tak jak patrzymy na siebie."* Nie ukrywam, iż absurdalność tej koncepcji jest dla mnie dużym wyzwaniem, dlatego nie podejmuję się próby jej oceny, zanim sama jej nie doświadczę. Pozostaje mi ufać, że dzięki intuicji i doświadczeniu Magdaleny Starskiej może ona w zaskakujący sposób wybrzmieć podczas obrony Doktoratu i pozwoli nam zrozumieć, czy w istocie jest owa przeprowadzka ożywionego w nieożywione.

KONKLUZJA

Rozprawa doktorska pani Magdaleny Starskiej jest próbą osadzenia własnej praktyki artystycznej w kontekście aktualnych perspektyw badawczych, stawiających sobie za cel przeformowanie antropocentrycznego paradygmatu z uwzględnieniem nowych koncepcji podmiotowości, materii oraz życia. Przywołane w dysertacji metody pracy twórczej bazują na poszukiwaniu fundamentalnej dla autorki jedności ze światem oraz tworzenie wspólnotowych relacji z odbiorcą. Autentyczna potrzeba doskonalenia warsztatu opartego na udziale odbiorcy, rozwój własnej świadomości i wrażliwości, respektowanie potrzeb różnorodnych grup społecznych oraz poczucie współodpowiedzialności za kondycję świata nadają działaniom Magdaleny Starskiej dodatkowy wymiar etyczny. Uwolnione od ideologicznej retoryki, otwierają one płaszczyznę wspólnotowego przeżywania i poprzez symboliczne zacieranie podziałów mają na celu przywrócić człowiekowi poczucie przynależności do pełni życiowego doświadczenia. Mając odwagę eksperymentowania ze światem, Magdalena Starska pragnie przywrócić sztuce jej pierwotną moc oddziaływania na rzeczywistość, nawet, jeśli pozostaje ona tylko symbolicznym gestem. Magdalena Starska z właściwym sobie zaciekawieniem, przewrotnością i pasją trawersuje znaną nam dobrze rzeczywistość w poszukiwaniu nowych, nieodkrytych dotąd szlaków, wskazuje nowe punkty obserwacji, które choć na moment pozwalają widzieć inaczej. Uwzględniając uniwersalną perspektywę, tworzy swoje małe narracje, poruszając rzeczywistość daną nam na wyciągnięcie ręki. Mediatorami w budowaniu nowych relacji między człowiekiem a materią, ożywionym a nieożywionym czyni rzeczy, które *"nie muszą już wyrażać idei, ucieleśniać kategorii społecznych i negocjować granic."*⁴ (...) *Uwolnione od epistemologicznych ideologii, przestają być przeźrocyste*

⁴ Bjonar Plsen, W obronie rzeczy. Archeologia i Ontologia przedmiotów, nowa humanistyka, s. 63

i postuszne."

Po wnikliwym zapoznaniu się z przedłożoną do oceny rozprawą doktorską Pani mgr Magdaleny Starskiej, spełniającą wymogi określone w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, z głębokim przekonaniem wyrażam swoją pozytywną opinię i zwracam się do Rady Wydziału Komunikacji Multimedialnej UAP o dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Dr hab. Agata Michowska, prof. AS